

Sygn. akt II Ca 24/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Dariusz Iskra (sprawozdawca)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Przemysław Grochowski

Sędzia Sądu Rejonowego Krzysztof Niezgoda (delegowany)

Protokolant Starszy sekretarz sądowy Krystyna Melchior

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2014 roku w Lublinie, na rozprawie

sprawy z powództwa J. T.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce akcyjnej w W.

o zapłatę kwoty 11113,78 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 30 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej z dnia 21 listopada 2013 roku, w sprawie I C 91/11

**I.** oddala apelację;

**II.** zasądza od Towarzystwa (...) Spółki akcyjnej w W. na rzecz J. T. kwotę 90 zł (dziewięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

**Sygn. akt II Ca 24/14**

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 6 kwietnia 2011 roku, wniesionym do Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej w dniu 7 kwietnia 2011 roku, powód – J. T. wniósł o zasądzenie od pozwanego – Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 11113,78 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 30 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu (k. 2-3).

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 30 listopada 2010 roku brał udział w kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód stanowiący własność E. T., marki J. (...). Sprawcą kolizji był B. W., posiadający ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w ruchu drogowym u pozwanego ubezpieczyciela. W dniu 11 lutego 2011 roku pozwany wydał decyzję odmawiającą wypłaty odszkodowania, podnosząc, że przyczyną kolizji było niezastosowanie prawidłowej odległości od poprzedzającego pojazdu przez powoda.

\*

W odpowiedzi na pozew pozwany nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych (k. 17-22).

\*

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej:

1. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz J. T. kwotę 5152,56 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 2 lutego 2011 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zniósł wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami;
4. nakazał pobrać od J. T. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej) kwotę 1605,25 zł tytułem zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa;
5. nakazał pobrać od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1367,43 zł tytułem zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 30 listopada 2010 roku na ulicy (...) w B. doszło do kolizji drogowej. Sprawcą kolizji był B. W., kierujący pojazdem marki O., nr rejestracyjny (...), który skręcając z ulicy (...) nie zachował należytej ostrożności i nie dostosował prędkości oraz techniki jazdy kierowanego pojazdu do trudnych warunków drogowych. W końcowej fazie wykonywania manewru skrętu w lewo kierujący samochodem marki O. nie zdołał utrzymać prawidłowego toru jazdy na oblodzonej i zaśnieżonej nawierzchni jezdni, w wyniku czego pojazd przejechał kilka metrów w poślizgu i zatrzymał się prostopadle do kierunku jazdy, w poprzek drogi, blokując pas ruchu, którym się poruszał. W tym samym czasie wykonywał manewr skrętu w ulicę S. J. T., kierujący pojazdem marki J., nr rejestracyjny (...), jadąc w odległości około 7-10 metrów z prędkością około 20 km/h. J. T. po wykonaniu manewru skrętu nie wyhamował i uderzył w poprzedzający pojazd marki O.. W czasie, gdy kierujący pojazdem marki O. wykonywał manewr skrętu w lewo i doszło do poślizgu, J. T. znajdował się jeszcze na ulicy (...). Obaj kierujący pojazdami, podając opis zdarzenia w postępowaniu likwidacyjnym prowadzonym przez ubezpieczyciela nie wskazywali na ograniczenia widoczności, a J. T. podał, że widoczność była bez ograniczeń. J. T. popełnił błąd w technice jazdy spowodowany niewłaściwą obserwacją drogi, co skutkowało spóźnieniem reakcji na zaistniały stan zagrożenia. Ponadto J. T. nie zachował bezpiecznego odstępu od jadącego przed nim pojazdu, wymaganego przy oblodzonej i zaśnieżonej nawierzchni

Sąd wskazał, że w wyniku powyższego zdarzenia drogowego w pojeździe marki J. doszło do uszkodzenia przedniego zderzaka i reflektora lewego, co skutkowało koniecznością wymiany także wykładzin nadkoli, osłony górnej lewego reflektora i poprzeczki chłodnicy. Łącznie wartość szkody z uwzględnieniem części zamiennych i kosztów robocizny wyniosła 7360,79 zł.

Sąd ustalił, że sprawca kolizji, B. W., w dacie zdarzenia posiadał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów z Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną w W..

Sąd ustalił, że w dniu 20 lutego 2011 roku E. T. zawarł z J. T. umowę cesji wierzytelności, to jest roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej w pojeździe marki J. (...), nr rejestracyjny (...), z tytułu wypadku komunikacyjnego z dnia 30 listopada 2010 roku wobec sprawcy zdarzenia B. W.

Sąd Rejonowy wskazał dowody, na podstawie których dokonał ustaleń faktycznych, oraz przedstawił swoje stanowisko w zakresie oceny tych dowodów.

Sąd wskazał, że legitymacja czynna powoda nie była kwestionowana przez pozwanego, natomiast przedmiotem sporu była podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, jak i wysokość szkody. Sąd ustalił, że Towarzystwo

(...) Spółka Akcyjna w W., jako ubezpieczyciel z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, zobowiązana była z mocy art. 822 § 1 k.c. naprawić wyrządzoną szkodę.

Sąd Rejonowy przytoczył treść przepisów art. 9 ust. 11, art. 13 ust. 2 i art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i wyjaśnił, że podstawą przyjęcia odpowiedzialności pozwanego było ustalenie odpowiedzialności za zaistnienie kolizji drogowej z dnia 30 listopada 2010 roku, opisanej w pozwie.

Sąd wskazał, że ustalił, iż sprawcą kolizji był B. W.. Powyższy wniosek został oparty o treść opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, z której wynika, że to kierujący pojazdem marki O. stworzył stan zagrożenia w ruchu drogowym i wytworzył sytuację kolizyjną. Powyższe zadecydowało o zajściu zderzenia pojazdów. Zachowanie kierującego pojazdem J., rozumując a contrario, nie miało takiego samego charakteru, a zatem nie stworzyło stanu zagrożenia w ruchu drogowym i nie wytworzyło sytuacji kolizyjnej. Skoro tak, to nieuzasadnione w świetle zgromadzonego materiału dowodowego byłoby przyjęcie, że powód był współwinnym zaistnienia kolizji, czego domagał się pełnomocnik pozwanego poprzez wnioskowanie o przyjęciu 50 % przyczynienia się powoda.

Sąd Rejonowy uznał, że powodowi można przypisać nieprawidłowości w zakresie techniki jazdy i dostosowania jej prędkości do warunków panujących na drodze. Powód poruszając się z prędkością około 20 km/h w ustalonych warunkach pogodowych, przy nawierzchni oblodzonej i zaśnieżonej, którą sam opisał w ten właśnie sposób przy zgłoszeniu szkody ubezpieczycielowi, powinien był utrzymywać odstęp minimalny od poprzedzającego go pojazdu wielkości 16,5 m, gdyż tyle wynosiła całkowita droga zatrzymania jego pojazdu w takich warunkach. Powód twierdził natomiast, że jechał w odległości 7-10 m za pojazdem poprzedzającym, zatem zbyt blisko. Ponadto uprawniona jest ocena, że powód nie obserwował w sposób należyty drogi i innych jej użytkowników, skoro nie zauważył obiektywnie widocznego poślizgu pojazdu marki O. i nie podjął manewru obronnego przed zderzeniem, polegającego na zaniechaniu skrętu w lewo z ulicy (...). W czasie, gdy kierujący pojazdem marki O. wykonywał manewr skrętu w lewo i doszło do poślizgu, J. T. znajdował się jeszcze na ulicy (...) i w chwili poślizgu pojazdu marki O. pojazd ten musiał być obiektywnie widoczny dla jadącego w niewielkiej odległości kierującego pojazdem marki J.. Zatem przy prawidłowej obserwacji drogi J. T. powinien zauważyć i rozpoznać początek poślizgu poprzedzającego go pojazdu. Powyższe przesądzało o przyjęciu przyczynienia się powoda do zaistnienia zderzenia pojazdów. Stopień tego przyczynienia Sąd Rejonowy ocenił w granicach 30 %, uwzględniając charakter niedopełnionych standardów w zakresie techniki jazdy. Nieprawidłowości popełnione przez powoda nie były drobne, gdyż odnosiły się do podstawowych obowiązków uczestników ruchu drogowego, jakimi są: uważna obserwacja drogi, dostosowanie prędkości i techniki jazdy do warunków panujących na drodze, utrzymywanie bezpiecznego odstępu od poprzedzającego pojazdu. Nie można uznać ich także za kardynalne, do takich zaliczyć bowiem można obowiązek zachowania bezwzględnej trzeźwości uczestników ruchu drogowego lub nieprzekraczanie dozwolonej prędkości. Całokształt okoliczności uzasadniał przyjęcie umiarkowanego naruszenia obowiązków nałożonych na kierującego pojazdem przez przepisy ruchu drogowego i przyjęcie umiarkowanego stopnia przyczynienia.

Jeżeli chodzi o zakres i wysokość szkody, to Sąd Rejonowy uznał, że nie została udowodniona przez powoda okoliczność uszkodzenia chłodnicy płynu chłodzącego, czego konsekwencją było pominięcie konieczności wymiany tej części przy ustaleniu wysokości szkody, zgodnie z opinią uzupełniającą biegłego rzeczoznawcy. Sąd zmodyfikował przy tym wyliczenie wartości szkody poprzez zakwalifikowanie wartości części zamiennej kraty czołowej chromowanej według ceny części oryginalnej w kwocie 1086 zł, zamiast przyjętego w tym zestawieniu przez biegłego zamiennika w kwocie 312 zł. Z treści opinii biegłego rzeczoznawcy wynika, że walory użytkowe i estetyczne przemawiają za zakupem nowych części w autoryzowanym serwisie. Sąd podzielił powyższą opinię, podkreślając, że uszkodzony samochód marki J. należy do wysokiej klasy pojazdów, wyróżniających się jakością wykonania, o powszechnie uznanej marce, a zatem zastosowanie tak zwanych zamienników w zakresie części zamiennych, o co wnioskował pełnomocnik pozwanego, nie doprowadzi do przywrócenia rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego, zgodnie z treścią art. 363 § 1 k.c. Wydatek na oryginalną część zamienną należy przy tym uznać za celowy i ekonomicznie uzasadniony, nie

prowadzący jednocześnie do zwiększenia wartości samochodu po naprawie. Nie można także powyższego ocenić jako ulepszenie w stosunku do stanu przed kolizją.

Z takich samych względów Sąd Rejonowy uznał, że brak podstaw do przyjęcia wartości części zamiennych z zastosowaniem ubytku (wartości – D.I.) tych części spowodowanego ich użytkowaniem.

W ocenie Sądu powód nie udowodnił, że w pojeździe powoda zamontowany był inny niż fabryczny i zarazem droższy zderzak.

Sąd Rejonowy ustalił wartość szkody na podstawie opinii uzupełniającej biegłego rzeczoznawcy z dnia 17 marca 2012 roku, z modyfikacją w zakresie ustalenia wartości części zamiennych w postaci kraty czołowej chromowanej, co daje kwotę 7360,79 zł (= 5984,39 zł + (5984,39 zł · 0,23)2.

Sąd Rejonowy przytoczył treść przepisu art. 362 k.c. i uznał, że zachodzą podstawy do ustalenia wysokości odszkodowania należnego powodowi z uwzględnieniem 30 % stopnia przyczynienia się poszkodowanego powoda do powstania szkody. Tak obliczona kwota została zasądzona w wyroku.

(7360,79 zł – 2208,23 zł = 5152,56 zł).

Sąd Rejonowy przytoczył treść przepisów art. 817 § 1 i 2 k.c., art. 481 § 1 k.c. oraz art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) i przyjął, że wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela i wysokości świadczenia nie było możliwe w terminie 30 dni od otrzymania zawiadomienia o zdarzeniu wywołującym szkodę, co miało miejsce w dniu 30 listopada 2010 roku. Zawartość akt szkody dokumentuje w sposób szczegółowy czynności podejmowane w ramach postępowania likwidacyjnego, które ocenione zostały jako niezbędne i podjęte bez zwłoki. Sąd uwzględnił okoliczność, że dodatkowa kalkulacja naprawy sporządzona została przez zakład ubezpieczeń w związku z wnioskiem powoda o dodatkowe oględziny w dniu 18 stycznia 2011 roku i jednocześnie po tej dacie nie podejmowano żadnych czynności likwidacyjnych. Sąd uznał, że do tego dnia pozwany wyjaśnił wszystkie okoliczności stanowiące podstawę swojej odpowiedzialności i wysokości świadczenia. Powinien spełnić świadczenie w ciągu 14 dni od powyższego dnia, czyli ostatnim dniem terminowego spełnienia świadczenia był dzień 1 lutego 2011 roku. Od dnia następnego pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia, a zatem powodowi należą się odsetki za opóźnienie.

Sąd podkreślił, że kwota zasądzona wyrokiem nie przekracza wysokości szkody ustalonej dnia 18 stycznia 2011 roku przez zakład ubezpieczeń.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Rejonowy wskazał przepis art. 100 k.p.c.

\*

Od wyroku Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej z dnia 21 listopada 2013 roku apelację wniósł pozwany, wskazując, że zaskarża ten wyrok „w części:

1. co do pkt. 1 wyroku w części tj. zasądzenia od pozwanego (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz powoda J. T. kwoty ponad 3680,40 zł czyli kwoty 1472,16 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lutego 2011 r. do dnia zapłaty.

2. Co do pkt 5 nakazującego pobranie od pozwanego kwoty 1367,43 zł”.

Pozwany zarzucił:

„1. Naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy:

a. Naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dokonaniu przez Sąd I instancji dowolnej a przez to błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, będącej wynikiem braku wszechstronnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w szczególności błędnego przyjęcia umiarkowanego naruszenia obowiązków

nałożonych na kierującego pojazdem marki J. przez przepisy ruchu drogowego i przez to przyjęcie umiarkowanego stopnia przyczynienia się powoda do zaistniałej szkody na poziomie 30 % zamiast przyczynienia na poziomie 50 % co wynika w ocenie pozwanego z opinii biegłego

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego:

a. Naruszenie przepisu art. 362 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że powód jedynie w stopniu umiarkowanym określonym przez Sąd na poziomie 30 % przyczynił się do zaistnienia zderzenia pojazdów zamiast w 50 %”.

Pozwany wniósł o:

„1. Zmianę zaskarżonego wyroku tj. obniżenie zasądzonej kwoty tytułem odszkodowania od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. T. tj. w miejsce kwoty z pkt. 1 wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej z dnia 21 listopada 2013 roku o sygn. akt I C 91/11 zasądzenie kwoty 3680,40 tj. obniżenie kwoty o 1472,16 zł

2. Zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje”3 (k. 250-255).

\*

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powoda wnosił o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego (k. 267v).

\*

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja pozwanego jest bezzasadna i w związku z tym podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ponowne szczegółowe przytaczanie tych ustaleń oraz rozważań w zakresie oceny dowodów jest zbędne.

Przy ocenie prawidłowości zastosowania przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego należy bliżej wyjaśnić podstawę prawną rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie, gdyż Sąd pierwszej instancji podstawę tę wskazał w sposób niepełny. Wprawdzie brak z tego tytułu zarzutów w apelacji, jednak skoro sąd drugiej instancji bierze z urzędu pod uwagę naruszenia prawa materialnego przez sąd pierwszej instancji<sup>4</sup>, to tym bardziej powinno to dotyczyć niewłaściwego lub niepełnego oznaczenia podstawy prawnej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Przepis art. 822 § 1 k.c. stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Przepis art. 822 § 3 k.c. stanowi, że jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.

Przepis art. 822 § 4 k.c. stanowi, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (podobnie przepis art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 marca 2003 roku).

Przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 marca 2003 roku stanowi, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do

odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Przepis art. 35 ustawy z dnia 22 marca 2003 roku stanowi, że ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

O tym kiedy posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę decydują przepisy Kodeksu cywilnego, a w szczególności przepisy art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. lub przepisy art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c.

W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy doszło do zderzenia się pojazdów – samochodu marki J., kierowanego przez powoda, oraz samochodu marki O., kierowanego przez B. W..

Przepis art. 436 § 2 k.c. stanowi, że w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych.

Odesłanie w art. 436 § 2 k.c. do „zasad ogólnych” oznacza, że ma tutaj zastosowanie przepis art. 415 k.c. W razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji odpowiedzialność odszkodowawczą ponosi ten posiadacz samoistny lub zależny, który ponosi winę za zderzenie się pojazdów, przy czym jeżeli kierowcą nie jest posiadacz samoistny lub zależny, to posiadacz ten ponosi odpowiedzialność za kierowcę.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że kierujący pojazdem marki O. – B. W. był samoistnym posiadaczem tego pojazdu.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że B. W. ponosi winę za zderzenie się pojazdów, gdyż skręcając z ulicy (...) nie zachował należytej ostrożności i nie dostosował prędkości oraz techniki jazdy do trudnych warunków drogowych. W końcowej fazie wykonywania manewru skrętu w lewo kierujący samochodem marki O. nie zdołał utrzymać prawidłowego toru jazdy na oblodzonej i zaśnieżonej nawierzchni jezdni, w wyniku czego pojazd przejechał kilka metrów w poślizgu i zatrzymał się prostopadle do kierunku jazdy, w poprzek drogi, blokując pas ruchu, którym się poruszał.

Tym samym B. W. stworzył w sposób nagły swoim samochodem przeszkodę dla innych samochodów, które poruszały się po danym pasie ruchu, w wyniku czego doszło do zderzenia kierowanego przez niego pojazdu z pojazdem kierowanym przez powoda (akta szkody). B. W. ponosiłby zatem odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c.).

Odpowiedzialność ubezpieczeniowa ubezpieczyciela pojazdu O. wchodziła w grę wówczas, gdy posiadacz samoistny odpowiadał z tytułu czynu niedozwolonego (art. 34 i art. 35 ustawy z dnia 22 marca 2003 roku w zw. z art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c.).

Zachowanie kierowcy pojazdu O. stanowiło przyczynę sprawczą wypadku, w czasie którego uszkodzeniu uległ pojazd powoda. W związku z powyższym zachowanie powoda, który podczas jazdy samochodem marki J. uderzył w samochód B. W., powinno być rozważane co najwyżej w kategoriach przyczynienia się powoda do powstania szkody.

Pozwany ostatecznie nie kwestionuje tego, że przyczyną sprawczą kolizji samochodów było zachowanie B. W.. Wyrazem tego jest zaskarżenie wyroku Sądu pierwszej instancji jedynie w części, zaś zarzuty apelacji dotyczą jedynie stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody.

÷

Przechodząc do oceny zarzutów apelacyjnych należy stwierdzić, że nie są one uzasadnione.

Przede wszystkim należy wskazać, że nie jest uzasadniony zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. W tym miejscu należy wyjaśnić, że ocena, w jakim zakresie obowiązek naprawienia szkody ulega odpowiedniemu zmniejszeniu, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, nie należy do sfery ustaleń faktycznych, ani też do sfery oceny dowodów, ale stanowi wyraz oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. jest wyłącznie przepisem prawa procesowego, nie zaś przepisem prawa materialnego. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny, albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Skuteczność zarzutu apelacji naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wymaga spełnienia dwóch przesłanek:

1. Prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wskazania dowodu (dowodów), do którego zarzut ten się odnosi .

2. Postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego, opartej na własnej ocenie materiału dowodowego, wersji zdarzeń. Konieczne jest natomiast, przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi, wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy .

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. nie dotyczy natomiast w ogóle stosowania przepisów prawa materialnego, a mianowicie określania konsekwencji prawnych ustalonego przez sąd stanu faktycznego obejmującego okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. nie dotyczy również wykładni przepisów prawa materialnego.

Określenie, w jakim zakresie obowiązek naprawienia szkody ulega odpowiedniemu zmniejszeniu, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, nie jest wynikiem zastosowania przepisu art. 233 § 1 k.p.c., ale wynikiem zastosowania przepisu art. 362 k.c.

Podsumowując, należy stwierdzić, że zawarty w punkcie 1 części wstępnej apelacji zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie jest uzasadniony. Treść tego zarzutu, pomijając odwołanie się przez pozwanego do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., należy natomiast rozważyć w kontekście prawidłowości zastosowania przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 362 k.c. Zarzut przytoczony w punkcie 1 części wstępnej apelacji pokrywa się bowiem w znacznej części z zarzutem zawartym w punkcie 2 tej apelacji, a niezależnie od tego Sąd Okręgowy, jako sąd drugiej instancji, zobowiązany jest badać z urzędu prawidłowość zastosowania prawa materialnego przez Sąd pierwszej instancji.

Przepis art. 362 k.c. stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Jak wynika z treści powołanego przepisu, zakres zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody w związku z przyczynieniem się poszkodowanego ma charakter ocenny, co oczywiście nie oznacza, że pozostawiony został swobodnemu uznaniu sądu. Zmniejszenie to powinno być odpowiednie stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W rozpoznawanej sprawie prawidłowo ustalone okoliczności sprawy wskazują jednoznacznie, że powód przyczynił się do powstania szkody. Skoro doszło do zderzenia się pojazdów, a więc wzajemna odpowiedzialność posiadaczy pojazdów oceniana jest na zasadach ogólnych, czyli na zasadzie winy (art. 436 § 2 zd. 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c.), to niewątpliwie porównanie stopnia winy obu kierujących pojazdami będzie stanowiło wymierny punkt odniesienia dla zakresu zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody przez sprawcę szkody, a tym samym przez ubezpieczyciela, z którym posiadacz samochodu marki O. zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, związaną z tym pojazdem.

Okoliczności rozpoznawanej sprawy wskazują, że stopień winy w zaistnieniu kolizji drogowej jest wyższy po stronie B. W.. To przede wszystkim on poprzez naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym doprowadził do sytuacji kolizyjnej na drodze. Zachowanie powoda miało charakter wtórny do tej sytuacji.

Prawidłowo zatem Sąd pierwszej instancji określił różny stopień winy obu uczestników kolizji, a tym samym zakres zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody przez kierującego samochodem marki O., a więc także przez pozwanego ubezpieczyciela. Ocena Sądu pierwszej instancji nie może być uznana za rażąco nieadekwatną do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, a tylko ten ostatni wypadek mógłby stanowić podstawę do odmiennej oceny Sądu drugiej instancji, a tym samym podstawę uzasadniającą zmianę zaskarżonego wyroku.

÷

Mając na uwadze powyższe rozważania, należało oddalić apelację pozwanego, jako bezzasadną.

Na zakończenie należy zwrócić również uwagę, że w rozpoznawanej sprawie nie miały zastosowania przepisy art. 817 § 1 i 2 k.c. Zastosowanie miały natomiast przepisy art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 roku, poz. 392 – tekst jednolity ze zmianą), które są przepisami szczególnymi w stosunku do art. 817 § 1 i 2 k.c.

\*

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zasądził od Towarzystwa (...) Spółki akcyjnej w W. na rzecz J. T. kwotę 90 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

W związku z tym, że apelacja pozwanego została oddalona w całości, pozwany jest stroną przegrywającą w całości w postępowaniu odwoławczym. Powinien zatem zwrócić powodowi poniesione w tym postępowaniu koszty. Koszty te obejmują wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powoda, ustalone na podstawie § 6 pkt 2 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 (in principio) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 461 – tekst jednolity).

\*

Z tych wszystkich względów i na podstawie powołanych wyżej przepisów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

1 Częściowo.

2 Przedstawiono prawidłowy od strony matematycznej zapis równania.

3 Przytoczono dosłowne brzmienie zarzutów i wniosków apelacyjnych oraz sformułowania określającego zakres zaskarżenia.

4 Por.: wyrok SN z dnia 15 maja 2001 roku, I CKN 350/00, Lex nr 52667; postanowienie SN z dnia 4 października 2002 roku, III CZP 62/02, OSN C 2004, z. 1, poz. 7; wyrok z dnia 11 marca 2004 roku, V CK 328/03, Lex nr 183779; wyrok SN z dnia 14 lipca 2004 roku, IV CK 544/03, Lex nr 116591; wyrok SN z dnia 24 czerwca 2005 roku, V CK 704/04, Lex nr 180875; wyrok SN z dnia 25 sierpnia 2004 roku, I PK 22/03, OSN P 2005, z. 6, poz. 80; uchwała SN z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, OSN C 2008, z. 6, poz. 55.